

Bartosz Szurik

# Pete Seeger

## – życie muzyka zaangażowanego

27 stycznia, w wieku 94 lat, zmarł Peter Seeger. Amerykański piosenkarz folkowy całym swoim życiem udawał, że muzyka jest nie tylko nośnikiem wartości estetycznych, ale także siłą, która może zmieniać rzeczywistość.

„Dzięki każdej muzyce – tłumaczył Seeger – łatwiej radzić sobie z problemami; z nią życie staje się po prostu bardziej znośne. Ale istnieje też muzyka, która nie tylko pomaga żyć z problemami, jest też taka, która pozwala je zrozumieć. Jest w końcu i muzyka, która pomaga z problemami się zmierzyć”.

Seeger głęboko wierzył w te słowa. Uważał też, że wie, jak je wcielić w życie. Dlatego każda śpiewana przez niego piosenka i każdy występ służyły nadrzędnemu celowi – budowaniu wspólnoty ludzi połączonych śpiewem, słuchaniem, współtworzeniem harmonii.

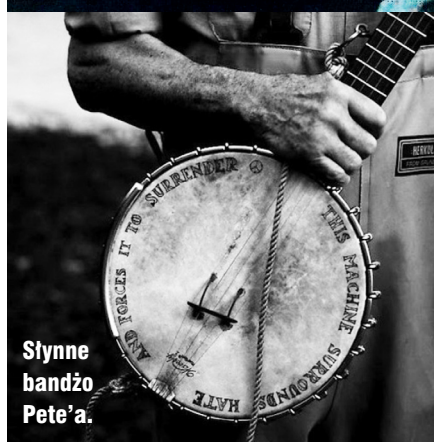
„Nigdy w życiu nie występowałem w sytuacji, w której moi słuchacze nie mogliby dołączyć się ze swoim śpiewem” – deklarował nie bez dumy. Rzeczywiście, jego najlepsze nagrania to te, w których słychać wtórującą mu publiczność. Ale znów: nie chodziło tylko o efekt. Dla Seegera zjednoczenie poprzez wspólne śpiewanie było pierwszym krokiem do dalszych działań – walki o prawa obywatelskie, pracownicze czy o ekologię.

### Korzenie

Peter – przez całe życie używał zdrobnienia „Pete” – Seeger urodził się w 1919 roku na Manhattanie. Jego ojciec, Charles Louis Seeger, był z wykształcenia muzykologiem i muzykiem; matka – Constance de Clyver – profesjonalną skrzypaczką. Państwo Seegerowie, świadomie czy nie, stworzyli swoim dzieciom idealne warunki do poznania tra-



**Dla jednych komunistyczny zdrajca, dla innych wzór amerykańskiego patrioty.**



**Słynne bandžo Pete'a.**

dycyjnej muzyki amerykańskiej. Gdy Pete miał półtora roku, jego rodzina, spakowana w kryty wóz, ruszyła na południe Stanów. Charles i Constance występowali z programem artystycznym, którego celem było zademonstrowanie mieszkańcom wsi i miasteczek muzyki klasycznej. Po ich koncertach lokalna publiczność zwykle odwdzięczała się, prezentując przybyszom własną lub ludową twórczość. Ojciec Pete'a, Charles, przyznał później, że to doświadczenie uświadomiło mu, że żyjący poza aglomeracjami miejskimi ludzie mają tak dużo dobrej własnej muzyki... że wcale tak bardzo nie potrzebują tej, którą on im oferował.

### Umuzycznienie

Uznanie Charlesa dla twórczości ludowej z pewnością przyczyniło się do tego, że Pete

mógł w kolejnych latach rozwinąć się jako muzyk folkowy. Rodzice nie zafundowali mu typowej muzycznej edukacji. Ale dom pełen instrumentów i miłości do muzyki w różnych jej odmianach był środowiskiem wręcz idealnym... Przynajmniej pod względem wzrastania w duchu artystycznym.

Na innych płaszczyznach życie rodzinne Seegerów nie układało się tak pomyślnie. Matka Pete'a odeszła od męża i dzieci, gdy jej najmłodszy syn miał siedem lat. Mniej więcej w tym czasie Pete zaczął się uczyć gry na instrumentach, najpierw na ukulele. Jego rodzeństwo wspomina, że już w szkole podstawowej opanował wszystkie znane z radia przeboje; zaczął wówczas również robić to, co miało stanowić jego podstawowe zajęcie w następnych ośmiu dekadach: gromadził wokół siebie znajomych i nieznanymi i wspólnie z nimi grał i śpiewał.

Jego miłość do muzyki folkowej przypieczętował wspólny wypad z ojcem na odbywający się w Północnej Kalifornii festiwal Mountain Dance and Folk w 1936 roku. Oczarowany muzyką i sprawnością prezentujących się tam instrumentalistów, nastoletni Pete przeżył jeden z ważniejszych momentów życia. Odkrył pięciostrunowe bandžo. I choć grywał później również na dwunastostrunowej gitarze, to właśnie

bandzo pozostało jego największą miłością. Wydał nawet podręczniki gry na tym instrumencie, które ukształtowały kolejne pokolenia amerykańskich amatorów pięciu strun.

## Upolitycznienie

Jednocześnie z formowaniem się gustu muzycznego wyrabiała się u Pete'a preferencje polityczne. Już jako trzynastolatek prenumerował czasopismo amerykańskiej lewicy „The New Masses”. Na Harvardzie dołączył do komunistycznej młodzieżówki popierającej, jak on, działania związków zawodowych i równouprawnienie rasowe. Na zebraniach organizacji, protestach i pochodach Seeger grał na bandzo i śpiewał. Oczywiście folkowe piosenki „ludzi pracy”, czyli muzykę, którą wszyscy mogli w mig podchwycić i śpiewać razem. Wśród wtórujących mu ludzi piosenkarz czuł się najlepiej.

Działalność polityczna kosztowała Seegera utratę stypendium na Harvardzie. Odszedł ze szkoły w 1938 roku. Nie była to ostatnia i najgroźniejsza z konsekwencji, które ponosił za publiczne wyrażanie poglądów.

## Archiwum muzyki folkowej

Pod koniec lat 30. był już poważany jako profesjonalny muzyk. Współpracował z Alanem Lomaxem – przyjacielem ojca – przy tworzeniu archiwum amerykańskich piosenek folkowych dla Biblioteki Kongresu. W tym czasie sam stał się zresztą istnym archiwum folkowych utworów. Szybko opłynał to, co po swoim ojcu określał mianem „folkowego procesu”: umiejętność przerabiania i nierzadko aktualizowania tradycyjnych piosenek. Sięgając po starsze kompozycje, często lekko zmieniał ich melodię, tempo czy dodawał kilka wersów tekstu.

Sztandarowym przykładem takiego działania jest pieśń religijna „I Will Overcome”. Przerabiana przez kolejnych wykonawców, a w końcu i przez Seegera, zmieniła tempo, metrum, słowa, a wreszcie i tytuł na „We Shall Overcome”. W wersji Pete'a zmieniła się w poruszający protest song, który w połowie XX wieku stał się jednym z hymnów ruchów obywatelskich w USA, walczących z segregacją rasową.

3 marca 1940 roku Seeger poznał inną legendę amerykańskiego folku – Woody'ego Guthrie. Panowie szybko się zaprzyjaźniali. Mieli podobne przekonania polityczne i gust muzyczny, a starszy o siedem lat Guthrie mógł się Seegerowi jawić jako nauczyciel. Po latach, gdy choroba zabrała Woody'emu najpierw zdolność występowania na żywo, a później także życie, Pete odwdziaczył mu

się z nawiązką, zostając jednym z niekwestionowanych promotorów muzyki Guthrie'ego.

W latach 40. młodzi muzycy odbywali wspólne wędrowki po USA, a nawet przez pewien czas dzielili mieszkanie w Nowym Jorku. Utworzyli też jedną z istotnych dla ich biografii grup: The Almanac Singers. Kolek-

jenne przesłania ich piosenek spowodowały jednak, że płyty grupy zaczęto wycofywać ze sprzedaży. Działalnością folkowej formacji zainteresowały się FBI i prorządowa prasa. Chociaż po przystąpieniu Stanów do II wojny światowej Almanac Singers zmienili ton i zaczęli pisać antyfaszystowskie piosenki ku pokrzepieniu amerykańskich żołnierzy,



**Seeger i Bruce Springsteen wykonują „This Land is Your Land” Woody'ego Guthrie przed inauguracją prezydentury Baracka Obamy w 2009.**



**Dopiero za czasów prezydentury Billa Clintona Seeger doczekał się uznania ze strony amerykańskich władz.**

tyw grywał na imprezach, zgromadzeniach związków zawodowych i protestach; wydał również kilka płyt wypełnionych piosenkami adresowanymi do klasy pracującej.

W swych najbardziej znanych utworach – „Talking Union” i „Which Side Are You On?” – muzycy komentowali postępowanie amerykańskich korporacji, wymierzone w robotników działania administracji Roosevelta i politykę międzynarodową USA.

## Wróg publiczny

Zgodnie z linią partii komunistycznej, aż do ataku Niemiec na ZSRR, Almanac Singers opowiadali się za pacyfizmem. Antywo-

nieprzychylności władz wobec ich poczynań pozostała. Zespół musiał się rozwiązać.

Kolejnej formacji Seegera – The Weavers – udało się wypromować standard „Goodnight, Irene”, który trafił na pierwsze miejsce list przebojów, ale i ta grupa skapitulowała w obliczu nieprzychylności władz. Pete'owi pozostała kariera solowa, ale i ona miała się okazać drogą przez mękę.

W okresie antykomunistycznej paranoi w USA Seeger, będący przez kilka lat aktywnym członkiem partii komunistycznej, musiał się stawić na przesłuchanie przed niesławną komisją senatora McCarthy'ego. W czasie procesu muzyk odmówił składania zeznań. Nie powoływał się przy tym – tak jak większość indagowanych – na piątą poprawkę do konstytucji USA, ale na pierwszą. Innymi słowy, zamiast odmówić składania zeznań, by się samemu nie obciążać (piąta poprawka zapewnia prawo do tego), Seeger odwołał się do artykułu gwarantującego wolność przekonań. Ten gest politycznej odwagi doprowadził go do skazania na karę więzienia (w późniejszych procesach wyrok oddalono) i wpisania na długie lata na czarną listę. Zaczął się okres, w którym Pete stał się persona non grata amerykańskich mainstreamowych mediów.

Gdy pojawił się w nich w końcu w 1967 roku, w szczytowym okresie wojny w Wietnamie, bez pardonu wymierzył policzek

władzy, śpiewając antymilitarystyczny utwór „Waist Deep in the Big Muddy”. Z początku piosenkę, przedstawioną jako fragment popularnego programu braci Smothers, oceniano. Ale Pete nie ustąpił. Przy kolejnej okazji wykonał ją ponownie – tym razem została już wyemitowana.

## Człowiek legenda

Jak na ironię, próba wygnania Seegera ze świadomości opinii publicznej przyczyniła się do powolnego wzrostu jego popularności. Grywając w szkołach i dla środowisk intelektualnych oraz organizując własne imprezy, podłożył podwaliny pod renesans muzyki folkowej, do którego doszło w la-

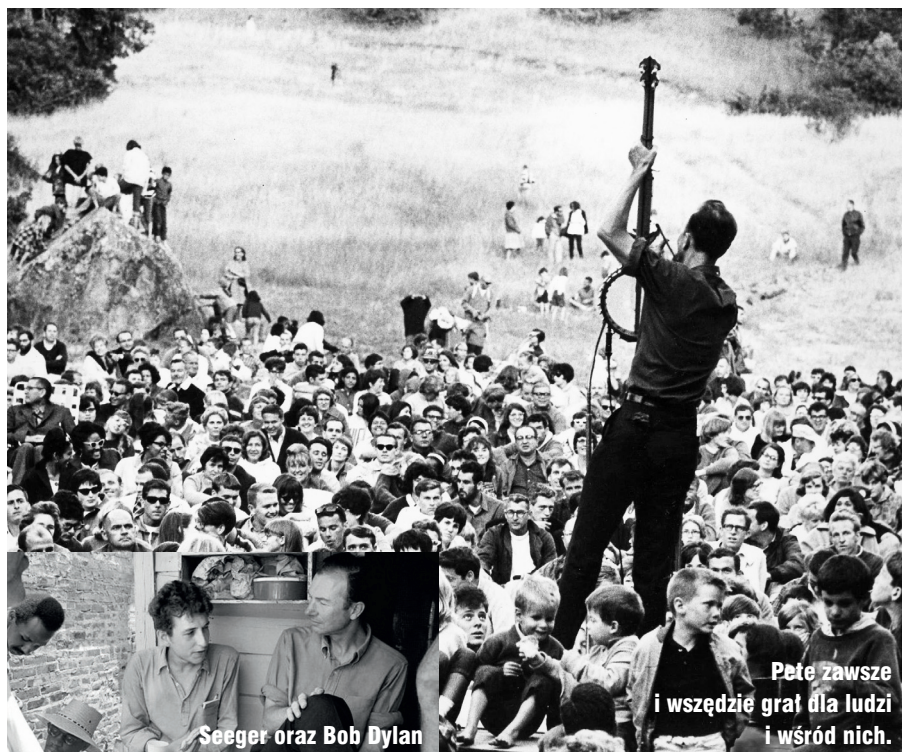


**Seeger pokochał bandzo jako nastolatek. Jego technika gry inspirowała kilka pokoleń amerykańskich muzyków.**

tach 60. Młodzież, która miała doprowadzić do rewolucji kontrkulturowej, może nie znała jego muzyki z radia i telewizji, ale w wielu szkołach uczyła się śpiewać amerykańskie piosenki z opracowanych przez Seegera śpiewników. Znała go też z kameralnych koncertów.

Pete stał się wzorem dla wielu muzyków z różnych pokoleń. Inspirował na przykład Johnny'ego Casha, a dla młodego Boba Dylana stał się jednym z akceleratorów kariery. Album z jego piosenkami nagrał Bruce Springsteen. Wyrazów uznania nie szczędzili Pete'owi także muzycy z grup takich Rage Against The Machine, związanych z dość radykalnymi ruchami politycznymi. Do dziś duch Peta unosi się wszędzie tam, gdzie muzycy – bez względu na temperament, rodowód czy przekonania – walczą o swoje poglądy i prawa. W artystycznym DNA zaangażowanych społecznie i politycznie bardów można odnaleźć echa jego muzycznej działalności (nawiasem mówiąc, amerykański pieśniarz wspierał również polską „Solidarność”).

Tworząc antytezę rock'n'rollowego buntownika, który żyje szybko i umiera młodo, Seeger dożył sędziwego wieku i przez blisko



**Pete zawsze i wszędzie grał dla ludzi i wśród nich.**



**Seeger oraz Bob Dylan – czołowy przedstawiciel odrodzonej mody na folk z lat 60.**



**Z gitarą dwunastostrunową – swoim drugim głównym instrumentem.**

70 lat był związany z jedną kobietą – swoją żoną Toshi. Był człowiekiem rodzinnym. Nie pił, nie brał narkotyków, unikał hulaszczego życia. Własnoręcznie wybudował dom dla swojej rodziny: na odludziu, bez bieżącej wody i elektryczności. Gdy Woody Guthrie miał na gitarze napis „ta maszyna zabija faszystów”, Pete na swoim bandzo napisał: „ta maszyna otacza nienawiść i zmusza ją do ustąpienia”. Był raczej piewcą pracy u podstaw niż rewolucji. Intelektualista i idealista. Nie zabiegał o popularność. Uznanie i rehabilitacji ze strony administracji rządowej doczekał się dopiero w latach 90. Ale nawet to nie zmieniło jego zachowania: niemal do końca utrzymywał, że największą przyjemność sprawia mu występowanie w szkołach podstawowych przed kilkuletnią publicznością.

## Życie jako pieśń

Seeger nigdy nie przestał angażować się politycznie i społecznie. Po drugiej wojnie

światowej aktywnie uczestniczył w kampanii wyborczej startującego w wyborach prezydenckich Henry'ego Wallace'a. Ponad pół wieku później był jednym z muzyków celebrujących polityczny triumf Baracka Obamy. Sprzeciwiał się interwencjom zbrojnym w Iraku, tak samo jak wcześniej wojnie w Wietnamie. Gdy w 2011 w Nowym Jorku zaczął działać ruch Occupy Wall Street, Pete Seeger, podobnie jak za czasów wielkiego kryzysu 1929-33, znalazł się wśród protestujących wraz ze swymi piosenkami. Z równym uporem i determinacją działał na rzecz praw obywatelskich, jak i ekologii.

Amerykańska artystka Ani DiFranco, spytana o ulubioną piosenkę Seegera, odpowiedziała, że nie sposób wymienić jednego tytułu. „Z muzyką folkową jest inaczej niż z popem” – wytłumaczyła. „Tu nie można napisać jednej piosenki, która staje się przebojem. Tutaj chodzi o całe życie. To tak, jakby każda kolejna śpiewana piosenka była tylko kolejnym wersem większej całości”.

W przypadku Seegera, nie tylko każda piosenka była częścią większego obrazu. Tworzyły go też jego poczynania polityczne. Chociaż więc niebagatelny był jego wkład w krzewienie amerykańskiej kultury folkowej, to nie sposób oddzielić jego poglądów od twórczości.

Sam Pete zresztą z pewnością byłby pierwszym, który by przyznał, że jego działania polityczne każdy ma prawo oceniać sam. Ale niezłomność, z jaką trzymał się swoich przekonań wbrew politycznej koniunkturze, nie może nie robić wrażenia nawet na jego najtwardszych ideowych oponentach. ◆